

94. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 6 X 1867 Rkp. BJ 13133 k. 84-85.

[Tłumaczenie:]

[k. 84r] 6 października 1867, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8
prt.

Spieszę Panu odpowiedzieć, drogi Panie Władysławie, gdyż chcę czym prędzej rozwiać przykre wrażenie, jakie wywołał mój ostatni list.

Otóż, nie zaprzeczając, że kraj jest skazany na niekończące się dyskusje, które do niczego nie prowadzą, sądzę, że właśnie z tego powodu ten, kto coś robi (tak jak Pan, który robi bardzo dużo), zdoła osiągnąć sukces i dominować nad innymi. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że Pańska „Biblioteka”¹ będzie obecna wszędzie i stanie się naprawdę ludowa. Proszę przekazać egzemplarze Waligórskiemu²; mam nadzieję, że już dotarli do Sołtana³. Czekam na odpowiedź. Waligórski wykazuje się zdrowym rozsądkiem, zostawiając w kasie 600 talarów, pozyskanych dzięki zbiorce, i nie zajmuje się wydawaniem, lecz popularyzowaniem tego, co już istnieje. Nalegam, by wysłał Pan do niego swoje książki, i dziś do niego w tej sprawie napiszę.

[k. 84v] Drogi Panie Władysławie, to całkowita prawda, że jako jedyny wykazuje się Pan inicjatywą i działaniem, nie otrzymując pomocy, ale – cierpliwości! – krajowi nie spieszy się z okazywaniem akceptacji, uznania; jednak w końcu będzie do tego zmuszony. Proszę w to nie wątpić i proszę wierzyć, że, jeśli o mnie chodzi, jestem przy Panu sercem i duszą, i nie przestanę działać dla Pana ani pomagać Panu z całych sił. Czekam na odpowiedź od Sołtana, do niedawna zajętego ślubem swojej siostrzenicy⁴, który w końcu odbył się tydzień po moim wyjeździe.

Ktoś od niego poprosi Pana o pewną liczbę egzemplarzy dwóch moich broszur, a ja gwarantuję płatność. Gdyby zechciał Pan trochę zaryzykować, [k. 85r] mógłby Pan nawet wysłać tysiąc egzemplarzy obu broszur oraz 500 egzemplarzy *Kantyczek*⁵ w międzyczasie, z fakturą – na moje nazwisko, do pana

Donimirskiego⁶

Prusy Zachodnie (Westpreussen)

¹ „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

² Mieczysław Waligórski – zob. list nr 81.

³ Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

⁴ Antonina z Sierakowskich Kalkstein – zob. list nr 92.

⁵ *Kantyczki, podług wydania 1785* – zob. list nr 81.

⁶ Teodor Donimirski – zob. list nr 92.

przez Malbork

Altmark

do Bukwałdu.

(Adres musi być zamieszczony bardzo starannie, jak powyżej). Trzeba ich trochę ponaglić.

Stokrotne dzięki, drogi przyjacielu, za Pańskie zaangażowanie w sprawę obrazów. Och! jakże wielką przyjacielską przysługę by mi Pan wyświadczył, gdyby zdołał Pan coś na tym polu zrobić. Nie wątpię w dobrą wolę Szemiotha⁷, byleby tylko trafił na dobry moment z Branickim⁸, który jest nieprzewidywalny i wykazuje się szczodrością tylko od czasu do czasu.

[k. 85v] Za Pańskim pozwoleniem załączam odpowiedź dla Buszczyńskiego⁹. Między nami mówiąc, szczerze mu współczuję, ponieważ dzieło inspirowane najlepszymi intencjami – szlachetnymi ideami – jest niestety jedynie fantazyjną budowlą, gdzie idea gubi się w skomplikowanych labiryntach. To jest znakomite, ale niestrawne! Kto przeczyta do końca te sześćset stron, gdzie wszystko płące się w nieprzemyślany sposób, sprawia, że czytelnik staje się niecierpliwy, powtarza się i pozostawia w umyśle wrażenie straszliwego, przygniatającego znużenia? Francuski duch wymaga czegoś innego, dużo przejrzystości, zwięzłej, logicznej, żywej i mocnej prezentacji. Prędzej zrozumiałbym powstanie podobnego dzieła dla Niemiec.

Drogi Panie Władysławie, jeśli starania pana Szemiotha oraz Pańskie starania osiągną swój cel, i jeśli będzie chodziło tylko o cenę, upoważniam Pana do ustępstw, które uzna Pan za konieczne, byleby tylko się udało.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

[wzdłuż k. 85v:] Proszę powiedzieć Szemiothowi, że sprzedam całą kolekcję rycin zgodnie z katalogiem drukowanym, za 25 tysięcy franków.

⁷ Franciszek Szemioth – zob. list nr 86.

⁸ Franciszek Ksawery Branicki – zob. list nr 93.

⁹ Stefan Buszczyński – zob. list nr 83.